

## ZOFIA TARKA

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Krakowskie Przedmieście, Aleje Racławickie, Sławinek, Czuby, wyroby cukiernicze, sklepy, sklep kolonialny Rakszewski i Zubrzycki

### Lublin przed II wojną światową

Na roгатce lubartowskiej Lublin już się kończył. Na tunelu [przy ul. Kunickiego] też, tam jeszcze za tunelem były takie domki, ale do Dziesiątej, do tej kapliczki, tam, gdzie szkoła teraz stoi, to już kolejarze takie domeczki sobie stawiali i nie było Lublina już tutaj. Tam gdzie Majdanek, gdzie teraz te osiedla wszystkie, to myśmy chodzili zbierać chabry w zbożu. Jak była fabryka samolotów, to już był koniec miasta. Osiedla Bronowice w ogóle nie było, tam były pola, kartofliska, zboża rosły, to już było za miastem. Lublin był maciupeńki. Czuby – to przecież tam była wieś, takie wąwozy były na dole, a na górze mieszkali [moi znajomi]. W dole były wyścigi konne i tam się jeździło właśnie do nich oglądać te wyścigi, tam się siadało na ławeczce i [oglądało].

[Przy Alejach Racławickich], jak szkoła Staszica, to tam były koszary i koniec. Na Sławinku były takie wille jeszcze, ale niewiele. Kraśnickiej całej to przecież nie było, kompletnie nie było miasta. Chałupy były, jakiś tam sadek. Miasto się kończyło na cukrowni.

Tutaj, gdzie [był] hotel „Victoria”\*, był taki sklep z materiałami, tekstylny. Po drugiej stronie był ze słodyczami i tam takie piękne marcepany były, to było prześliczne, dla dzieci to była frajda, wszystko było tak zrobione jak żywe, na przykład koszyczek z warzywami wszystkimi: i rzodkiewka, i marchewka, i pietruszka, albo stolik ze święconym; tam chodziło się oglądać wystawę. Na rogu, gdzie „Pedet”, była kamienica\*\* i tam był taki duży sklep kolonialny, bardzo elegancki, „Rakszewski i Zubrzycki” się nazywał. Był duży sklep chemiczny na rogu Staszica, ale on był jeszcze długo potem, tyle że nie był już prywatny. [Krakowskim Przedmieściem] często chodziłam. Jak chodziłam do szkoły, to się tam na spacerzy chodziło w tą i z powrotem, w tą i z powrotem.

\* – chodzi o hotel „Europa”; naprzeciwko niego, w hotelu „Victoria”, sprzedawane były wyroby cukiernicze firmy „Franboli”

\*\* – kamienica przy ul. Krakowskie Przedmieście 40, czyli budynek hotelu „Victoria”

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-03-02, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"